

Sygn. akt III Ca 1212/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Hupa-Dębska

Sędzia SO Gabriela Sobczyk (spr.)

SR (del.) Łukasz Malinowski

Protokolant Dominika Tarasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko W. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 28 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 110/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2043,22 zł (dwa tysiące czterdzieści trzy złote dwadzieścia dwa grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2013 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku;

b) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1258,02 zł (tysiąc dwieście pięćdziesiąt osiem złotych dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Łukasz Malinowski SSO Magdalena Hupa-Dębska SSO Gabriela Sobczyk

UZASADNIENIE

Powódka (...) S.A. z siedzibą w K. domagała się zasądzenia od pozwanego W. G. kwoty 2043,22 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2013 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 20 maja 2014 roku podczas kontroli instalacji elektrycznej w lokalu pozwanego stwierdzono uszkodzenie plomb legalizacyjnych na liczniku. Pobór pobranego prądu wyniósł 4,3 A. W wyniku przeprowadzonych czynności stwierdzono, że tarcza wirnika była blokowana, co wpłynęło na zaniżenie zużycia

energii elektrycznej, a powyższe pozwoliło na stwierdzenie, że strona pozwana dokonała nielegalnego poboru energii elektrycznej.

Wobec skutecznego wniesienia sprzeciwu przez pozwanego, wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty utracił moc.

W sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki poniesionych kosztów postępowania. Pozwany przyznał, że w istocie miała miejsce kontrola instalacji elektrycznej w budynku, w którym znajduje się jego lokal, jednakże liczniki znajdują się poza jego mieszkaniem, na klatce budynku – stanowiącej część wspólną. Wobec powyższego pozwany nie jest odpowiedzialny za uszkodzenie licznika, a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na powódce. W ocenie pozwanego to na wspólnocie mieszkaniowej ciążyła odpowiedzialność za prawidłowe zabezpieczenie liczników położonych na klatce, a zatem nielegalny pobór energii nastąpił z wyłącznej winy wspólnoty oraz zarządcy.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2015r. Sąd rejonowy w Zabrzu oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 617zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 1 września 2001 roku W. G. zawarł z (...) S.A. w G. umowę o sprzedaż energii elektrycznej i świadczenie usług przesyłowych do lokalu mieszkalnego położonego w Z. przy ulicy (...) i tym samym stał się odbiorcą energii elektrycznej. W dniu 20 maja 2013 roku upoważnieni przedstawiciele (...) S.A. w G. E. S. i G. W. przeprowadzili kontrolę liczników w budynku zamieszkałym przez pozwanego. W toku kontroli stwierdzono brak plomb legalizacyjnych oraz brak plomby monterskiej w liczniku (...) nr (...) STAN (...) z roku 1994 roku. Licznik wybudowano i zapakowano do worka bezpiecznego. W miejsce wybudowanego licznika, wbudowano nowy oraz założono plombę. Dokonano pomiaru pobranej energii elektrycznej – 4,2 A.

Powódka zleciła wykonanie ekspertyzy licznika, z której wynika, że usunięto plomby legalizacyjne, a ich brak umożliwił swobodny demontaż pokrywy licznika i nieograniczony dostęp do wewnętrznych elementów licznika; mechanicznie blokowano też tarczę wirnika.

Sąd Rejonowy ustalił, że opisywany licznik znajduje się w zbiorczej skrzynce pomiarowej na klatce budynku, w którym lokal posiada pozwany, w części wspólnej nieruchomości. Jest usytuowany ok. 3 metrów od drzwi wejściowych do mieszkania pozwanego. Drzwiczki szafki, w której mieszczą się liczniki są otwarte, niezabezpieczone począwszy od remontu przeprowadzonego w budynku w 2009 roku. Żona pozwanego telefonicznie informowała powódkę o braku zabezpieczeń, pozwany informował o wyłamaniach zamka do szafki. Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany nigdy nie ingerował w licznik, nie zna się na jego budowie, nie zlecał nikomu takich działań. Wskaźnik średniego dziennego zużycia energii dla lokalu pozwanego utrzymywał się w ostatnich latach na podobnym poziomie (rok 2010 – 4,1, lata 2011-2013 – pomiędzy 3,2 a 3,6). Rachunki pozwanego oscylowały na podobnym poziomie, tj. 130-135 zł .

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że przedsądowym wezwaniem do zapłaty z dnia 8 lipca 2013 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 2043,22 zł, tytułem zadłużenia wynikającego z nieuregulowanej noty obciążeniowej numer (...) z dnia 8 lipca 2013 roku wystawionej za nielegalny pobór energii, wyznaczając pozwanemu termin do uregulowania należności na 22 lipca 2013 (dowód: pismo z dnia 8.07.2013 roku k. 43). Ponownie wezwano pozwanego do zapłaty pismem z dnia 21 sierpnia 2013 roku (pismo k. 47-48).

W odpowiedzi na pisma powódki, pozwany w piśmie z dnia 12 lipca 2013 roku oraz w kilku kolejnych pismach podnosił, że przedmiotowy licznik znajduje się w zbiorczej skrzynce pomiarowej, a dostęp do niego mają osoby postronne, a zatem wobec braku jego odpowiedzialności wniósł o anulowanie noty. Powódka nie przychyliła się do stanowiska pozwanego.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie, Sąd Rejonowy dał wiarę wyjaśnieniom pozwanego w całości, albowiem były one spójne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. W sposób niebudzący wątpliwości wskazał na usytuowanie liczników i brak odpowiedzialności za ich uszkodzenie.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, że w okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym było, iż doszło do ingerencji w licznik energii wskazujący na zużycie energii w lokalu pozwanego poprzez usunięcie plomb oraz blokowanie tarczy oraz że to oddziaływanie miało charakter celowego i świadomego działania. Niespornym było także, iż poprzez uszkodzone urządzenie cały czas pobierany był prąd. Jak wynika z wyjaśnień pozwanego przez cały okres płacił rachunki za energię elektryczną, a ich wysokość oscylowała na podobnym poziomie.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy przyjął, że skutek stwierdzonej w sprawie ingerencji w licznik i poboru energii przez uszkodzony licznik doszło do nielegalnego poboru energii, o którym mowa w art. 3 pkt 18 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (Dz. U. z 2006, Nr 89, poz. 625 ze zmianami), według którego nielegalne pobieranie paliw lub energii oznacza pobieranie paliw lub energii bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafalszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy.

Sąd Rejonowy powołał się na art. 57 ust. 1 pkt 1 i 2 w/w ustawy, zgodnie z którym w razie nielegalnego pobierania energii przedsiębiorstwo energetyczne może pobierać od odbiorcy opłatę w wysokości określonej w taryfie, chyba że nielegalne pobieranie energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności lub dochodzić od odbiorcy odszkodowania na zasadach ogólnych.

Sąd Rejonowy wywiódł, że dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za nielegalny pobór energii konieczne jest więc wykazanie, że nastąpiło oddziaływanie na układ pomiarowy w celu dokonania poboru energii i dla obciążenia strony pozwanej opłatą za nielegalny pobór konieczna jest możliwość przypisania tej stronie odpowiedzialności za usunięcie zabezpieczeń oraz ingerencję w układ pomiarowy. Konieczne jest zatem wykazanie, że odbiorca dokonał względem układu pomiarowego takich działań, które doprowadziły do powstania opisanych w tym przepisie stanów skutkujących zakwalifikowaniem działania odbiorcy jako nielegalnego. W ocenie Sądu Rejonowego fakt uszkodzenia plomb i mechaniczne ślady na liczniku mogą stanowić podstawę do formułowania domniemania faktycznego co do dokonania ingerencji w układ pomiarowy przez odbiorcę energii jedynie w sytuacji, gdy jedynie on lub osoby działające na jego rzecz mają dostęp do licznika. Domniemanie to może stanowić podstawę ustaleń faktycznych jedynie w takiej sytuacji, gdy licznik pomiarowy jest zabezpieczony w taki sposób, że nie mają do niego dostępu osoby trzecie. Obciążanie odbiorcy energii elektrycznej opłatami za nielegalnie pobraną energię wymaga stwierdzenia, że rzeczywiście doszło do nielegalnego poboru. Przy czym ciężar dowodu poboru energii spoczywa na powodzie, który może ją wykazać za pomocą wszystkich środków dowodowych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10.12.2009r., III CZP 107/09). Dla przypisania odbiorcy odpowiedzialności za nielegalny pobór energii konieczne jest przedstawienie przez powoda takich argumentów, które pozwolą powiązać w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego fakt ingerencji w układ pomiarowy z osobą pozwanego.

Opierając się na tych argumentach Sąd Rejonowy wskazał, że nie podziela stanowiska, powódki, aby każdorazowo to na pozwanym spoczywał ciężar precyzyjnego wskazania osoby odpowiedzialnej za ingerencję w licznik, gdyż w pierwszej kolejności to na powódce, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania, że istnieje powiązanie między pozwanym a taką ingerencją. Dopiero bowiem przedstawienie silnych argumentów w tym zakresie przerzuca na pozwanego konieczność wykazywania okoliczności egzoneracyjnych celem uwolnienia się od odpowiedzialności z art. 57 w/w ustawy.

W ocenie Sądu Rejonowego, pozwany zwolnił się od odpowiedzialności wobec powódki, gdyż wszystkie okoliczności sprawy wskazują, że nielegalne pobieranie energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności.

Bezspornym jest, że w przedmiotowej sprawie układ pomiarowo – rozliczeniowy znajdował się w pomieszczeniu usytuowanym poza mieszkaniem pozwanego. Dostęp do licznika był ogólnodostępny, nie został przez zakład energetyczny zabezpieczony w sposób uniemożliwiający dostęp do niego przez osoby trzecie. Sąd Rejonowy w pełni dał

wiarę pozwanemu, który kilkakrotnie podkreślał, że nie zna się na budowie licznika i nie uszkadzał go w jakikolwiek sposób. Fakt nieodpowiedniego zabezpieczenia licznika był zgłaszany powódce, a zatem zdaniem Sądu Rejonowego odpowiedzialna jest ona za swoje zaniedbania. Na wiarygodność stanowiska pozwanego w tej sprawie wpływa także okoliczność, iż jest on osobą starszą (ma 75 lat), mającą problem ze słuchem i w sprawach życia codziennego potrzebuje pomocy innych osób. Jest zatem nieprawdopodobne, aby on sam czy też osoba działająca na jego zlecenie dokonywała ingerencji w elektryczne urządzenie pomiarowe.

O braku ingerencji pozwanego w licznik przesądza także analiza ilości pobranej przez niego energii w ostatnich latach, z której nie wynika, aby w jakimkolwiek roku nastąpił gwałtowny jej spadek. Powódka nie udowodniła, kiedy miało dojść do ingerencji, a zatem brak jest możliwości porównania zużycia energii przed ingerencją oraz po niej.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany w jedynie możliwy dla niego sposób wykazał, że do nielegalnego poboru energii doszło z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, a tym samym nie ma obowiązku zapłaty naliczonej przez powoda opłaty w kwocie 2.043,22 zł.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy, uznając że przeprowadzenie tego dowodu nie było konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazał, że bezspornym w sprawie było że istotnie doszło do ingerencji w licznik. Wobec stanowiska pozwanego, który podnosił, iż ingerencji w układ pomiarowy – rozliczeniowy musiała dokonać osoba trzecia, w ocenie Sądu Rejonowego kwestia powiązania przyczynowo-skutkowego pomiędzy ingerencją w licznik a zaniżeniem jego wskazań, a w konsekwencji nielegalnym poborem energii wobec zaproponowanych przez strony dowodów nie musiała być w ogóle rozstrzygana.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 98 kpc.

Apelację o tego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości. Zarzuciła mu naruszenie art. 233kpc poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że nielegalne pobieranie energii elektrycznej wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności mimo, że wina osoby trzeciej nie została udowodniona, a uprawdopodobniono jedynie, że osoby postronne mogły mieć dostęp do licznika. Zarzuciła ponadto pominięcie faktu, że jedynie pozwany mógł skorzystać na nielegalnym pobieraniu energii elektrycznej, gdyż zaniżanie wskazań licznika skutkowało zaniżeniem opłat za energię uiszczanych przez pozwanego oraz uznanie za udowodnioną wyłącznie na podstawie zeznań samego pozwanego okoliczności, że pozwany zgłaszał powódce fakt uszkodzenia szafki licznikowej mimo, że powód tej okoliczności zaprzeczył. Zarzuciła też uznanie, że dokonanie nielegalnego poboru energii przez pozwanego bądź osoby działające na jego zlecenie jest nieprawdopodobne i przyjęcie, że to na powodzie spoczywa obowiązek wykazania, kiedy doszło do nielegalnego poboru energii elektrycznej, mimo że jest to okoliczność praktycznie niemożliwa do wykazania w tego typu sprawach, a ponadto obowiązek taki nie wynika z art. 57 ust.1 pkt 1 ustawy Prawo energetyczne. Zarzuciła też wadliwe przyjęcie, że powódka dopuściła się zaniedbań w zakresie obowiązku zabezpieczenia liczników energii elektrycznej przed dostępem osób postronnych i przyjęcie, że nielegalnego poboru dokonała inna osoba niż pozwany pomimo sprzeczności tej tezy z zasadami logiki i wskazaniem doświadczenia życiowego. Nadto zarzuciła błędne przyjęcie, że w ostatnich latach wskaźnik zużycia energii elektrycznej u pozwanego utrzymywał się na podobnym poziomie, mimo znaczących różnic w wysokości tego zużycia w latach 2010-2013 oraz przyjęcie, że jedynie gwałtowny spadek zużycia energii elektrycznej może wskazywać na dokonywanie przez pozwanego nielegalnego poboru energii elektrycznej. Zawarła w apelacji nadto zarzut naruszenia art. 234 kpc poprzez uznanie, że pozwany obalił domniemanie winy dłużnika w nienależnym wykonaniu zobowiązania wynikające z art. 472kc. Zarzuciła nadto naruszenie art. 328§2kpc poprzez zaniechanie wyjaśnienia w uzasadnieniu powodu, dla którego Sąd uznał, że nie jest prawdopodobne, aby ingerencji w licznik dokonały osoby trzecie, za które pozwany odpowiada, jak też zaniechanie wyjaśnienia, dlaczego Sąd uznał za wiarygodne mimo zaprzeczenia powoda twierdzenia pozwanego jakoby zgłaszał on powodowi brak należytego zabezpieczenia szafek licznikowych.

Zarzucił też naruszenie art. 57 ust.1 pkt 1 ustawy prawo energetyczne poprzez przyjęcie, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za stwierdzony nielegalny pobór energii elektrycznej oraz poprzez przyjęcie, że z jednej strony

przepis ten kształtuje odpowiedzialność odbiorcy na zasadzie ryzyka, a z drugiej że konieczne jest wykazanie osobistego sprawstwa i winy odbiorcy co niejako przeczy istocie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka i poprzez przyjęcie, że wystarczające do zwolnienia się przez odbiorcę od odpowiedzialności za nielegalny pobór energii jest wykazanie przez odbiorcę możliwości dostępu osób postronnych do licznika bez jednoczesnego udowodnienia ich winy w nielegalnym poborze energii.

Zarzuciła nadto naruszenie art. 471 kc w zw. z art. 472 kc i art. 6 kc poprzez przyjęcie, że ciężar dowodu w zakresie winy odbiorcy energii elektrycznej obarcza powoda. Zarzuciła naruszenie art. 6 kc w zw. z art. 57 ust.1 pkt 1 ustawy prawo energetyczne poprzez przyjęcie, że to na powodzie spoczywa obowiązek wykazania, iż odbiorca dopuścił się działań, które doprowadziły do nielegalnego poboru energii elektrycznej oraz naruszenie §185 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie poprzez przyjęcie, że na powodzie spoczywa obowiązek zabezpieczenia liczników energii elektrycznej przed dostępem osób postronnych mimo że obowiązek taki obarcza zarządcę budynku.

Stawiając te zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kwoty 2043,22 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 lipca 2013r. z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej zawarła w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wykazanie, że miała miejsce ingerencja w licznik a także że skutkowała ona zaniżaniem wskazań układu pomiarowego.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy w postępowaniu odwoławczym uznał za zasadne dokonanie uzupełnienia materiału dowodowego poprzez przeprowadzenie w postępowaniu odwoławczym dowodu z opinii biegłego, zawnioskowanego przez powódkę. W ocenie Sądu Okręgowego bezsporne było w sprawie, że doszło do ingerencji w licznik poprzez zerwanie plomb zabezpieczających, jednak samo zerwanie tych plomb nie stanowi o zaistnieniu nielegalnego pobierania energii elektrycznej (definicja którego wynika z art. 3 pkt 18 ustawy prawo energetyczne). Stwierdzenie zaś ingerencji w wewnętrzne elementy licznika i powiązania tej ingerencji z możliwym zafałszowaniem (zaniżaniem) wskazań układu pomiarowego wymagało w ocenie Sądu Okręgowego wiedzy specjalistycznej.

Ze złożonej w sprawie opinii wynika, że poza zerwaniem plomby w liczniku zostały zidentyfikowane zarysowania na aluminiowej tarczy licznika. Ich charakter i rodzaj oraz ich dynamika świadczą o mechanicznej ingerencji w ruch tarczy celem jej spowolnienia i/lub zatrzymania. W ocenie biegłego w tym przypadku miała miejsce taka ingerencja. Powstanie tych zarysowań nie mogło być samoczynne, ich kształt wyklucza także jako powód ich powstania możliwość ocierania się tarczy podczas ruchu obrotowego o wewnętrzne części urządzenia, bowiem tarcza porusza się swobodnie i w żadnym momencie ruchu obrotowego nie ociera się o te elementy. Zarysowania nie mogą też powstać w wyniku procesów starzeniowych. Biegły wskazał nadto, że każdorazowa nawet krótkotrwała próba ingerencji w ruch tarczy zaburza pomiar zużycia energii elektrycznej, powodując jej zaniżenie.

Sąd Okręgowy uznał opinie biegłego za wiarygodną i w oparciu o nią poczynił ustalenia w sprawie. Żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń, które kwestionowałyby wiarygodność biegłego, pozwany podniósł jedynie, że spór w sprawie dotyczy tego, iż zdaniem pozwanego nielegalny pobór nastąpił z wyłącznej winy osoby trzeciej, wobec umieszczenia liczników na klatce schodowej w niezabezpieczonej skrzynce, co doprowadziło do wystąpienia nieprawidłowości w układzie pomiarowym. Pozwany podniósł, że po stwierdzeniu uszkodzenia licznika podjął kroki zmierzające do

prawidłowego zabezpieczenia licznika przed dalszą ingerencją osób trzecich. Ponadto zarzucił, że powód nie wykazał, że w następstwie ingerencji taka energia została w ogóle pobrana w lokalu pozwanego.

Wskazane zarzuty do nie odnoszą się do wniosków opinii biegłego, a co za tym idzie w żaden sposób jej nie podważają.

W uzupełnionym materiale dowodowym Sąd Okręgowy zważył, że wnioski Sądu Rejonowego co do wiarygodności zeznań pozwanego w żaden sposób nie prowadzą do konstatacji, że nielegalny pobór energii (ingerencja w licznik) nastąpiły wyłącznie z winy osoby trzeciej.

Wywodzony w toku postępowania przez pozwanego fakt niezabezpieczenia licznika na klatce schodowej przez administrację domu nie może być uznany za dowód odpowiedzialności osoby trzeciej za nielegalny pobór energii elektrycznej u pozwanego. Sam bowiem fakt niezabezpieczenia licznika stwarza tylko okazję do ingerencji w licznik, ale ingerencji takiej nie stanowi. Tym samym nie można podzielić ustaleń Sadu Rejonowego, że z materiału sprawy wynika, że pozwany wykazał wyłączną winę osoby trzeciej.

Powoływane przez Sąd argumenty o tym, że nieprawdopodobne jest, by pozwany jako osoba starsza i wymagająca pomocy innych osób w sprawach życia codziennego dokonał ingerencji w licznik. To stwierdzenie Sądu I instancji opiera się na ocenie osoby pozwanego jako wiarygodnej, jednak w żaden sposób nie wykazuje, że to z wyłącznej winy osoby trzeciej doszło do nielegalnego poboru energii elektrycznej. Nieprawdopodobieństwo powołane przez Sąd nie ma przy tym racjonalnej podstawy w materiale sprawy.

Zasadnie zarzuciła powódka bezzasadne stwierdzenie, że pozwany informował powódkę o złym zabezpieczeniu licznika. Z zeznań pozwanego i przedłożonych dokumentów wynika, że jeżeli zgłaszał złe zabezpieczenie liczników, to administracji domu, a nie powódce i to raczej po zdarzeniu z 20 maja 2013r., a nie przed nim. Z szczegółowego przesłuchania pozwanego wynika, że on sam nie zauważył, by ktoś manipulował przy jego liczniku, a nadto nie wie nic o tym, aby któryś z lokatorów miał podobny problem jak on. Zeznania pozwanego nie są w ocenie Sądu Okręgowego wystarczające do uznania, że została przez pozwanego udowodniona okoliczność zwalniająca pozwanego z odpowiedzialności za nielegalny pobór energii. Zestawienie treści zeznań pozwanego oraz przesłuchanego w sprawie świadka oraz zasadnie podniesionej przez powódkę okoliczności, że ingerencja w licznik zaniżająca pomiary pozostawała jedynie w interesie pozwanego wskazuje na to, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na uznanie, że pozwany poprzez zaoferowany materiał dowodowy udowodnił że nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 57 ust.1pkt1 prawa energetycznego. Rację też ma powódka, że dla uznania zaistnienia nielegalnego poboru energii elektrycznej nie jest konieczny znaczny, gwałtowny spadek zużycia energii u odbiorcy. Taki element nie został bowiem przez ustawodawcę wymieniony jako konieczna przesłanka odpowiedzialności za nielegalny pobór energii.

Ze złożonego do akt dokumentu dotyczącego ilości energii elektrycznej zużywanej w lokalu pozwanego wynikają wahania zużycia energii elektrycznej (szczególnie duże zużycia zanotowano w roku 1996, 1999, 2001; od roku 2011 zużycie wyraźnie zmalało). Nie stanowi to dowodu jednoznacznego za nielegalnym poborem energii elektrycznej przez pozwanego, jednak nie przemawia też jednoznacznie przeciwko takiej okoliczności.

Należy podkreślić, że niewątpliwie wobec pobierania energii przez pozwanego w jego lokalu za pośrednictwem uszkodzonego licznika przesłanka poboru energii została spełniona. Złożona w sprawie opinia nie pozwala mieć też wątpliwości, że stwierdzone w liczniku uszkodzenia (ingerencje) miały wpływ na zafalszowanie pomiarów.

Zawarte w apelacji zarzuty dotyczące oceny materiału dowodowego pozostają w ścisłym związku z zarzutami naruszenia prawa materialnego, a to art. 57 ust.1 pkt 1 prawa energetycznego oraz art. 6 kc. Dokonana z dniem 11 marca 2010r. zmiana brzmienia art. 57 ust.1 ustawy prawo energetyczne znacznie przesunęła ciężar dowodu w sprawie tego typu jak niniejsza, opierając odpowiedzialność odbiorcy na zasadzie ryzyka. Oznacza ona, że powód zobowiązany jest wykazać jedynie nielegalny pobór energii, a to na pozwanym ciąży obowiązek dowodowy wykazania braku swej odpowiedzialności poprzez wykazanie, że nielegalne pobieranie energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności. Takie ukształtowanie podstawy odpowiedzialności odbiorcy powoduje,

że ciężar dowodu co do zwolnienia się z odpowiedzialności spoczywał w niniejszej sprawie na pozwanym. Ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że pozwany okoliczności zwalniającej go od odpowiedzialności nie udowodnił. Tym samym zasadnie powódka podniosła naruszenie art.234kpc w zw. z art. 471 kc i 472 kc.

W tych okolicznościach zaskarżony wyrok zmieniono na podstawie art. 386§1kpc, uwzględniając żądanie pozwu.

Jednocześnie obciążono pozwanego kosztami postępowania na podstawie art. 98§1 i 3 w zw. z art. 99 kpc przed Sądem I instancji, stosownie do wyniku postępowania.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc w zw. z art. 391§1kpc. Obciążono pozwanego kosztami postępowania odwoławczego w zakresie kosztów opinii biegłego, na poczet której powódka uiściła zaliczkę(855,02 zł), kosztami opłaty od apelacji oraz kosztami zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu odwoławczym(300zł), ustalonymi na podstawie §12 ust.1 pkt 1 w zw. z §6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu(t. jedn.Dz. U. z 2013 poz.490 ze zm.).

Sąd Okręgowy nie znalazł w sprawie podstaw do odstąpienia od obciążenia tymi kosztami pozwanego, bowiem z zaferowanego materiału sprawy nie wynika, by był on w trudnej sytuacji materialnej. Sam wiek pozwanego i fakt utrzymywania się ze świadczenia emerytalnego nie przesądza o istnieniu podstaw do zastosowania art. 102 kpc.

SSR(del.) Łukasz Malinowski SSO Magdalena Hupa Dębska SSO Gabriela Sobczyk